GAZETA POZNANSKA.

Nro. 23.

w Srodę dnia 22. Marca Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA

Xięstwa Warszawskiego.

Przekonawszy się z rapportów sądowych, iż nader wielka iest liczba nieukończonych z rządów Pruskiego i Austryackiego spraw konkursowych i likwidacyinych; widząc, iż niepowetowane z opóźnienia tych spraw dla prywatnych i ogółu wynikaią szkody, fundusze bowiem mass pod zarządem administracyinym niszczeią, wierzyciele nie mogą skutecznie władać swym maiątkiem, a z tych maiący póżnieyszą lokacyą w miarę stopniowego upadku funduszów massy, wystawieni są nawet na niebezpieczeństwo utraty kapitałów, z każdem dniem wzrastaiące; widząc oraz, iż większa część wspomnionych spraw iuż znacznie iest przygotowaną, iż nawet są dłużnicy mass, którzy pośpiechu pragną, a to celem umówienia z przekazać się mianemi wierzycielami środków satysfakcyi, iakie w obecném położeniu zdaią się dogadzać obydwom stronom. Upatruiąc tedy z iedney strony liczne korzyści z przywrócenia biegu spraw konkursowych i likwidacyinych, lecz też i z drugiey strony maiąc wzgląd na ciągłe iescze trwaiące trudności, iakie zachodzą w podnoszeniu kapitałów i sprzedawaniu nieruchomości, pragnąc oraz, aby prawidła względem wynagrodzenia tak delegowanych sądu, iako też Kuratorów skutecznieyszą i nadużyciom zapobiegaiącą na siebie przybrały postać, stanowi co następuie:

§. 1. Dekret Królewski z dnia 15. Stycznia 1813 stanowiący Juristitium, nie będzie odtąd wstrzymywał postępu spraw konkursowych i likwidacyinych z rządów Pruskiego i Austryackiego nieukończonych. Obowiązkiem iest Magistratur i urzędników sądowych, których się to dotycze, te sprawy natychmiast rozpocząć, przyśpieszyć i załatwić, podług prawideł przepisanych dekretami królewskiemi 15. Lipca 1809 i 16. Stycznia 1811 z dodatkiem następuiących przepisów i z poniższemi ograniczeniami:

Nayprzód: gdy wierzycielowi stósownie do artykułu 18. dekretu 15. Lipca 1809 na satysfakcyą przekazaném będzie activum massy, przekaz iescze nie obowięzuie dłużnika massy do bezzwłocznego zapłacenia kapitału; lecz wierzyciel cierpliwym bydź powinien do czasu, dopóki prawo kraiowe ogólnie względem podnoszenia kapitałów nie wyrzecze.

Powtóre: co się tycze kollokacyi na dobrach nieruchomych, niżey wypisane stanowią się prawidła:

a) Dobra takowe we wszystkich konkursach maią bydź na nowo urzędownie oszacowane, wyiąwszy zdarzenia, gdzieby wierzyciele na dawnieyszéy taxie przestali, i one iednomyślnie przyięli.

b) Do sporządzenia takowych detaxacyi, mianowicie co do dobr ziemskich, maią bydź wybierani detaxatorowie, obywatele osiadli w tym samym Powiecie, a przynaymniey w tym Departamencie, w którym dobra konkursowi podległe leżą, zamieszkali; lecz z temiż dobrami niegraniczący. Do każdey zaś w szczególności detaxacyi trzey dexatorowie użytemi bydź maią.

c) Takowych detaxatorów dwóch wybiorą wierzyciele, większością głosów, a gdyby równość głosów okazała się, tedy sąd tę równość rozwiąże, na trzeciego zaś detaxatora właściciel dwóch kandydatów sądowi poda, a sąd iednego z pomiędzy tych wyznaczy. Gdyby właściciel do tego wyboru nie stanął; tedy wybór wszystkich trzech detaxatorów, przez wierzycieli, albo przez sąd, sposobem wyżéy przepisanym, nastąpi.

d) Tym detaxatorom sąd przysięgę wykonać rozkaże na rotę: „Jako dobra pod taxę przychodzące „w miarę słuszności i wedle uchwały ninieyszey taxować będę.“

e) Dobra nieruchome taxowane bydź maią według stanu, w iakim się znaydowały w roku 1803, który rok iako normalny przez ninieyszą oznacza się uchwałę. Taxa ma bydź stanowiona nie według ilości prowentu, iaki w tym roku też dobra czyniły, lecz według realney i umiarkowaney wartości, za iaką one istotnie w tymże roku przedanemi bydź mogły.

f) Co się tycze własności nieruchomych mieyskich, iako też rzeczy ruchomych w wszelkim konkursie do taxy przychodzących; sąd nakaże stronom użycie znawców. Obowiązkiem będzie stron, wybrać i sprowadzić tychże. Gdyby strony nie zgodziły się na ich wybor, tedy sąd przez swóy wyrok onychże w liczbie do okoliczności stosowney, wyznaczy.

g) Ci znawcy naywięcey w liczbie trzech, a choćby ieden do każdego w szczególności obiektu wyznaczony, wykonawszy przysięgę na rotę wyżey przepisaną, obiekta do taxy przychodzące wedle swey znaiomości i sumienia taxować będą.

h) Biegłym takowym maią bydź płacone diurny, a to w miarę dziennego ich zwyczaynego i przyzwoitego prowentu, zawsze iednak z naywiększą oszczędnością, którą sąd w wyznaczeniu tych diurnów zachowa.

i) Każde dzieło detaxacyine wyżey przepisane, ma się odbywać w przytomności sędziego lub inney osoby sądowey, do tego dzieła delegowaney.

k) W czasie odbywaiącey się detaxacyi, albo po iey ukończeniu, ieżeli przez którąkolwiek stronę dostrzeżonem będzie, iż iaki szczególny obiekt taxy potrzebuiący ocenionym nie został; tedy taż strona w pierwszym przypadku żądanie swoie względem dopełnienia taxy wnieść może przed delegowanym na mieyscu detaxacyi, w drugim przypadku wniesie toż żądanie do zupełnego sądu. Takowy wniosek delegowany na mieyscu ułatwić iest mocen. Sąd zaś zupełny w pierwszym przypadku rezolucyą delegowanego, ieśli przez strony przyiętą nie będzie, rozwiąże, w drugim przypadku wniosek prosto do siebie uczyniony zadecyduie.

l) Kategorye pretensyine reparacyi albo dezolacyi dobr tyczące się, podobnież iak kategorya rachunków Dekretem Królewskim dnia 15 Lipca 1809 przepisana, przed delegowaną od Sądu osobą udowodnione, w Protokóle dostatecznie opisane, wraz z tymże Protokółem i przyłączoną delegowanego na każden przypadek opinią, pod roztrząśnienie Sądu odesłane a przez Sąd zadecydowane zostaną.

m) W dalszem postępowaniu Sąd przedsiębiorąc kollokacyą długów dobra nieruchome obciążaiących, oneż do całkowitey tych dobr wartości rozciągnie, czyli raczey taką summę długów na tych dobrach ulokuie, iaka summa za całkowity tych dobr szacunek przez detaxacyą ustanowioną została.

n) Po uskutecznioney kollokacyi, Sąd dobra ziemskie między wierzycieli na części summom ich kollokowanym odpowiaduiące, proporcyonalnie podzieli.

o) Od dnia uchylenia ogólnego justitii do przeciągu iednego roku, a gdyby kollokacya po uchylonem juristitium nastąpiła, tedy od tey kollokacyi w rok zostawuie się wolność spadłym wierzycielom lub właścicielowi żądania sprzedaży maiątku nieruchomego przez publiczną licytacyą, którym takowa przedaż odmówiona bydź niemoże. — A gdyby w ówczas cena wyższa nad detaxacyiną za też dobra ofiarowaną była, tedy dobra przedanemi bydź powinny, a ilość szacunkowego kapitału cenę detaxacyiną przewyższaiąca, oddana bydź ma na satysfakcyą spadłych wierzycieli lub właściciela.

p) Gdyby zaś na terminie ostatecznym przyszłey licytacyi, nikt wyższey ceny nad detaxacyiną nie ofiarował, lub gdyby w przeciągu roku nikt licytacyi nie żądał, albo żądana gdyby bezskuteczną została; tedy dobra według ceny detaxacyiney wierzycielom oddane, staną się na zawsze ich niezaprzeczoną własnością.

§. 2. W miarę wielości zaległych spraw w Departamentach Warszawskim i Poznańskim, przywróconym będzie Wydział III. Trybunału dla trudnienia się wyłącznie ukończeniem spraw konkursowych i likwidacyinych; w Departamentach Kaliskim, Bydgoskim, Płockim, Łomżyńskim i Lubelskim zaymować się będą Wydziały II. Trybunałów wspomnianemi sprawami także wyłącznie; — w Departamentach zaś Krakowskim, Radomskim i Siedleckim będą też sprawy odbywane wspólnie z innemi sprawami.

§. 3. W sprawach, w których Sąd stósownie do artykułu 19. Dekretu 15. Lipca 1809 osta-

tecznie dla kuratorów nagrod nie wyznaczył, ciż kuratorowie likwidować będą swą należytość, Sąd zaś takowe likwidowane należytości w proporcyą pracy i podług swey rostropności w miarę funduszu niżey na to wskazanego rozstrząśnie i oznaczy, nie zważaiąc na układy, iakieby bydź mogły wbrew dobremu porządkowi między wierzycielami a kuratorem, względem nagrody zawartemi. — W obszernych sprawach mogą kuratorowie przed ich ukończeniem podawać cząstkowe likwidacye celem uzyskania kwoty umiarkowaney a conto swych należytości. — Zaliczony im będzie równie awans na gotowe expensa. W takichże sprawach odtąd delegowani Sądu żadnych nie będą brali wynagrodzeń, a za prace dotąd podięte i kwalifikuiące się w myśl artykułu 19. Dekretu 15. Lipca 1809 nagrody im przyzwoite wyznaczone będą.

§. 4. Stósownie do prawa Seymowego 3. Grudnia 1811, użytym będzie do spraw konkursowych i likwidacyinych stępel processowy, iako dochód dla skarbu; prócz tego przy zatwierdzeniu planu dystrybucyi, mocen iest Sąd od schedy każdego na pewnych funduszach kollokowanego wierzyciela, biorąc miarę z obszerności pracy i wielkości massy pewną kwotę, nieprzechodzącą iednak w żadnym przypadku dwóch od sta, odciągnąć i nakazać iey wypłacenie. — Summy te składane będą w kassie sądowey i przeznaczone są na wynagrodzenie delegowanych Sędziów i Kuratorów mass, którzy przez pilność, dokładne i gorliwe pełnienie obowiązków, zbliżyli dla wierzycieli chwilę satysfakcyi doprowadzaiąc massy do stałego i doyrzałego końca. — Dopiero po skończeniu wszystkich mass, Sąd przedstawi kuratorów, a prezyduiący delegowanych Sędziów Dyrekcyi Ministerii Sprawiedliwości do wynagrodzenia, dołączaiąc obraz czynności każdego, i wykazuiąc iego zasługi, a Dyrekcya poda dystyngwuiących się urzędników naywyższemu rządowi z opinią swą i proiektem względem sprawiedliwego rozdziału wspomnionego funduszu nagrod.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 23. miesiąca Lutego 1815 roku.

(podpisano) *WAWRZECKI.*

OBWIESCZENIE.

Lubo iuż dekretem Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, iako Xiążęcia Warszawskiego, z dnia 2go Marca roku 1812, areszt na kapitały Dyrekcyi Generalney Instytutu wdów w Xięstwie Warszawskiém, lokowane, i przypadaiące od nich prowizye, nałożony, zdiętym został, tak, iż dłużnicy nasi od tegoż dnia 2go Marca roku 1812. takowe zapłacić mogli i powinni byli, to iednak toż uiszczenie tyle doznało trudności, iż wszelkie względem ich ściągnienia przedsięwzięte środki, dotąd bez skutku zostały.

Teraz iednak sama Dyrekcya Generalna summ konwencyą Bajońską przekazanych, w *Warszawie*, wezwała na rozkaz Rady Naywyższey tymczasowey Xięstwa Warszawskiego, w obwiesczeniu swoiem d. d. 2go Lipca roku 1814. wspomnionych dłużników naszych, aby się z uiszczeniem dłużey nieociągali. — Wzywamy zatém wszystkich dłużników kassy Generalney wdów, aby się niezwłocznie uiścili. Przytém uwiadomiamy tych dłużników, którzy dotąd przez nas do sądu zapozwanymi niezostali, iż JPan *Meyer*, Królewsko-Pruski Radzca kryminalny i Fiskał nadworny, w *Płocku* mieszkaiący, od nas iest upoważnionym, aby w imieniu naszem dochodził, z produkować mu się maiących kwitów legalnych, wiele każdy z JPanów debitorów naszych, iuż do skarbu publicznego Xięstwa Warszawskiego, lub do Dyrekcyi summ Bajońskich w *Warszawie* co do kapitału i prowizyi zapłacił. Wspomniony Pełnomocnik ułoży się także z każdym z dłużników, względem uiszczenia się z należących nam iescze, tak zaległych, iako też bieżących, prowizyi.

Wzywamy zatém JPanów dłużników naszych, aby do tegoż Pełnomocnika naszego, na piśmie lub osobiście, zgłosili się, w celu zawarcia z nim dalszego układu.

Działo się w Berlinie dnia 3. Stycznia 1815.

Dyrekcya Generalna Instytutu wdów.

Wolno ogłosić przez gazety kraiowe z zastrzeżeniem, iż to Publicandum nieściąga się bynaymniey do kapitałów Instytutu wdów Oficerskich.

WAWRZECKI.

OBWIESCZENIE
Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Odebraną przy Reskrypcie JW. Vice-Prezesa Rady Naywyższey d. d. 10. Listopada r. z. et praes. 9. b. m. Nro. 83 uchwałę Rady Naywyższey, na rozkaz Nayiaśnieyszego Imperatora pod dniem 5. Listopada r. z. zapadłą, tyczącą się zawieszenia w poborze podatku podymnego i cofnienia exekucyi samym tylko włościanom, którzy się w opłacie tego podatku, z raty Wrześniowey r. z. nieuiścili; niemniey drugą uchwałę Rady Naywyższey d. d. 10. Grudnia r. z. doszłą 9. b. m. polecaiącą zastósować pierwszą uchwałę z dnia 5. Listopada r. z. do szlachty drobney cząstkowey, podaię nnieyszém do publiczney wiadomości, iak następuie:

„Ad Nrum. 83. z Listopada.

„*Działo się na Sessyi Rady Naywyższey Tymczasowey Xięstwa Warszawskiego dnia 5. Listopada 1814 r.*

„Vice-Prezes przedstawia, iż podczas bytności iego w *Puławach*, Nayiaśnieyszy Imperator Jmć rozkazać raczył, aby pobór podatku podymnego włościanom, którzy się z niego Skarbowi z raty Wrześniowey r. b. nieuiścili, był zawieszony i exekucya cofniona. Rada Naywyższa chcąc wolą Nayiaśnieyszego Monarchy do skutku przywieść, postanowiła polecić Dyrekcyi Ministerstwa Przychodów i Skarbu, ażeby przez wydane Władzom właściwym rozkazy, wykonanie ninieyszey woli porucił, iednak samo z siebie daie się rozumieć, iż do tego dobrodzieystwa pociągnionemi bydź niemogą dwory i miasta. Nadto poleca Rada temuż Ministrowi Przychodów i Skarbu, ażeby ten nowy dowód łaski Nayiaśnieyszego Cesarza, przez Dzienniki Departamentowe i Gazety ogłoszony został.

Zgodność z Oryginałem, (podp.) *Rycharski.*"

„RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA
Xięstwa Warszawskiego
do
W. Prefekta Departamentu Poznańskiego.

„Lubo uchwałą swoią z dnia 5. Listopada r. b. zawiesiła w poborze podatek podymnego z raty Wrześniowey r. b. tylko od włościan, którzy się z niego nieuiścili, wyłączaiąc dwory i miasta, gdy iednak szlachta drobna cząstkowa, po kilku lub kilkunastu w iedney wsi znayduiąca się, ieden lub dwa dymy i małe grunta posiadaiąca, a dla szczupłości onych żadnego podatku ofiary nieopłacaiąca, za dwory od powyższego dobrodzieystwa wyłączone, uważaną bydź niemoże, owszem prawie za włościan poczytaną bydź powinna, będąc równie, a częstokroć daleko więcey od nich biedną, postanowiła dobrodzieystwo uchwały z dnia 5. Listopada r. b. włościanom udzielone, rozciągnąć do rzeczoney szlachty drobney. Ci więc z nich, którzy się za ratę Wrześniową r. b. z podatku podymnego nieuiścili, exekwowani bydź niemaią za to, owszem pobór od nich ma bydź zawieszony. Pozostaią zatém dwory, miasta i Xięża, którzy będąc od takowego dobrodzieystwa wyłączeni, przypadaiącą należność z podatku podymnego uiścić powinni. — W Warszawie dnia 10. Grudnia 1814 r.

Nro. 53 i 61. z Grudnia.

podpisano: *NOVOSSILZOFF.*
J. Czyżewski."

Poznań dnia 10. Marca 1815 roku.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

OBWIESCZENIE.

Dyrekcya Generalna Dóbr i Lasów Narodowych Xięztwa Warszawskiego podaie do publiczney wiadomości, iż Naywyższa Rada Tymczasowa Xięztwa Warszawskiego wydaną pod dniem 27. Lutego r. b. uchwałą, postanowiwszy Wierzycieli Skarbu Xięztwa Warszawskiego, posiadających obligacye hipoteczne, wydane na pożyczkę w skutek Dekretu Króla Saskiego d. d. 29. Kwietnia 1808 r. uchwałami Rady Stanu z dnia 7. i 27. Maja 1808 r. ustanowioną zaspokoić, sposobem iakim iuż wielu podobnych Wierzycieli stósownie do Dekretu Królewskiego d. d. 11. Maja 1811 r. przez nabycie Dóbr Narodowych, na ewikcyą pożyczki przeznaczonych, zaspokoionych zostało, dozwala, iż każdy posiadający kraiowe obligacye hipoteczne za summę respective obligów, do którey procent od nich od dnia ostatniey onegoż zapłaty przypadaiący, wrachowany będzie, nabydź może w Departamentach Kaliskim, Poznańskim i Bydgoskim, Dobra Narodowe z pomiędzy tych, które na ewikcyą pożyczki przeznaczone, a iescze sprzedane niezostały.

W dopełnieniu przeto Art. 2go i 3go powyżey namienioney uchwały, Dyrekcya Generalna Dóbr i Lasów Narodowych Xięztwa Warszawskiego wzywa ninieyszém wszystkich Wierzycieli Skarbu Xięztwa Warszawskiego, posiadających kraiowe obligacye hipoteczne, iżby takowe złożyli niezawodnie na dzień 1. Kwietnia r. b. w Biórze Dyrekcyi Generalney Dóbr i Lasów Narodowych, maiącey swe posiedzenie w mieście *Warszawie* przy ulicy Krakowskie przedmieście w pałacu *Krasińskich*, dawniey *Małachowskich* zwanym, pod liczbą 410, w celu obrachowania summ temiż obligacyami obiętych i respective procentu od dnia ostatniey onegoż zapłaty Wierzycielom przynależnego, poczém ogłoszona zostanie licytacya na sprzedaż Dóbr Narodowych na ewikcyą pożyczki przeznaczonych, o których stanie, szczegółach dochodu rocznego, iako i kondycyach pod iakiemi Dobra takowe sprzedane będą, Dyrekcya Generalna w ogłoszeniu licytacyi należytą udzieli wiadomość.

w Warszawie dnia 7. Marca 1815 r.

(podpisano) *Gliszczyński.*

Mazaraki, S. G.

Z Wiednia dnia 8. Marca.

JO. Xiążę *Metternich*, Minister zagranicznych interessów, Xiążę *Wellington* i Xiążę *Talleyrand*, wyiechali dzisieyszego wieczora do *Presburga.*

N. Cesarzowa Rossyiska, przyiąwszy we wtorek i w środę odwiedziny pożegnania, wyiechała ztąd wczoray przed południem o godzinie 9tey incognito, udaiąc się na *Monachium* do *Karlsruhe.* N. Cesarzowa, Pani nasza naymiłościwsza, odprowadzała Ją aż do *Kemmelbach*, gdzie pierwszy nocleg. N. Cesarz Rossyiski towarzyszył obudwom Monarchiniom aż do *Burkersdorf.* W *St. Pölten* obiadowały NN. osoby. Nasza Cesarzowa zamyślała powrócić tu dziś z *Kemmelbach.* N. Cesarzowa Rossyiska zostawiła tu u dworu i u wszystkich osób, które miały sczęście zbliżać się ku niey, trwałe wrażenie poszanowania i uwielbienia.

Z Presburga dnia 7. Marca.

W sobotę dnia 4. m. b. po południu koło godziny 5., przybyli tu szczęśliwie N. Król Saski, z NN. Królową i Królewną *Augustą*, tudzież brat N. Króla, Xiążę *Antoni* z małżonką, Jey Cesarsk. Wysokością *Maryą Teressą.* Przed pałacem Prymasowskim, w którym przygotowano mieszkanie dla N. Króla, stała w paradzie kompania grenadyerów. Przy wschodach przyimowany był N. Monarcha od Generałów i Oficerów, tudzież od liczney deputacyi stanów i Magistratu, na którey czele znaydował się Hrabia *Palffy*, i odprowadzony do apartamentów. Liczna publiczność zebrana na ulicach witała N. Króla serdecznym okrzykiem: *Niech żyie!*

W niedzielę przybył tu N. Król Bawarski celem odwiedzenia N. Króla Saskiego, i równym iak ten, przyięty był sposobem. Wkrótce potém ziechał tu Xiążę *Albert* Sasko-Cie-

szyński, stanął w gmachu Prymasowskim, i zaraz udał się do N. Króla Saskiego. NN. osoby obiadowały u Króla Jmci Saskiego, a po stole wyiechali powrotem do *Wiednia* tak N. Król Bawarski, iako też Xiążę *Albert*.

Jego Królewska Wysokość Xiążę *Antoni* Saski, wyiechał wczoray z dostoyną małżonką swoią do *Schönbrunn*.

Dnia 12. Marca.

W nocy z 9. t. m. przybyli tu Xiążę *Metternich*, Xiążę *Talleyrand* i Xiążę *Wellington*; około południa udali się do Króla Saskiego, u którego także obiadowali; potém odwiedzili Xiężnę Lotaryngską, a wieczorem byli na teatrze, gdzie zgromadzona Publiczność przyięła ich naygłośnieyszym zapałem. Wszyscy trzey Ministrowie powrócili znowu dnia 11. do *Wiednia*.

Z Paryża dnia 7. Marca.

(Z gazet Berlinskiey i Hamburgskiey.)

Bonaparte w południowey Francyi.

Nad wszelkie spodziewanie odbieramy wiadomość, iż *Bonaparte* pokazał się zbroynie w Departamencie *Var*.

Dzisieyszy Monitor zawiera następuiącą odezwę:

Zwołanie Izb.

W dniu 31. Grudnia roku zeszłego odroczyliśmy posiedzenia Izb do 1. Maia r. bieżącego. Tymczasem zaięci byliśmy przedmiotami, któremi się poówczas zatrudniać miały. Tryb Kongressu Wiedeńskiego kazał nam się spodziewać pewnego i trwałego pokoiu. Poświęcaliśmy się ciągle pracom, któreby szczęście i spokoyność ludów naszych ustalić potrafiły. Spokoyność ta została nadwerężoną; prędkie i mądre środki, do których się bierzemy, założą tamę postępom złego. Pokładaiąc całkiem zaufanie w gorliwości i poświęceniu Izb, które Nam iuż liczne dały tego dowody, powołuiemy ie, ażeby się niezwłocznie zebrały.

Jeżeli nieprzyiaciele oyczyzny zasadzali swą nadzieię na niezgodach, które bez przestanku starali się podsycać, naówczas podpory iey i prawi obrońcy, zniszczą tę zbrodniczą nadzieię niedostępną potęgą niezwyciężney iedności.

Stósownie do tego zwołuią się niezwłocznie obiedwie Izby, a członki ich wezwani są, ażeby na widok ninieyszey odezwy udawali się na swe mieysca i t. d.

Ustawa Królewska tycząca się ogólnych środków bezpieczeństwa.

My LUDWIK, z Bożey łaski i t. d.

Dwunastym artykułem ustawy Konstytucyiney umocowani iesteśmy postanowić i nakazać, czego bezpieczeństwo państwa wymaga. Bezpieczeństwo to byłoby istotnie zagrożoném, gdybyśmy się nie ięli prędkich środków, końcem zniszczenia przedsięwzięcia, wydarzaiącego się w tey chwili na iednym punkcie Królestwa Naszego, i zapobieżenia skutkowi spisków i zuchwałych kroków, maiących na celu zapalenie woyny domowey i obalenie rządu.

Stósownie do tego oświadczamy, iak następuie:

1) *Napoleon Bonaparte* ogłasza się za zdraycę i buntownika, ponieważ naszedł zbroynie Departament *Var*. Rozkazuiemy wszystkim Gubernatorom, dowódcom siły zbroyney, gwardyom narodowym, władzom cywilnym, i wszystkim w szczególności obywatelom, ażeby go ścigali, poimali i niebawnie stawili przed sąd woienny, który, skoro się o osobie iego przekona, ukarze go według przepisów prawa.

2) Równie iak on maią bydź karani i za spółzbrodniarzów uznani, wszyscy woyskowi i urzędnicy wszelkiego stopnia, którzy się przyłączyli do rzeczonego *Bonapartego*

w czasie iego napadnienia na kray Francuzki, ieżeli w przeciągu dni ośmiu, rachuiąc od ogłoszenia tey ustawy, nie wyznaią swego posłuszeństwa w ręce naszych Gubernatorów, dowódców woyskowych lub władz administracyinych.

3) Równie maią bydź ścigani, i iako stronnicy i spólnicy buntu, oraz zamachu, na obalenie rządu i zapalenie woyny domowey godzącego, karani, wszyscy cywilni i woyskowi zarządcy, wszyscy naczelni i podwładni urzędnicy, płatnicy i pobórcy dochodów publicznych, wszyscy oraz w szczególności obywatele, którzyby pośrednio lub bezśrednio rzeczonemu *Bonapartemu* dopomagali i onegoż wspierali.

4) Podobnému ukaraniu ulegać maią, stósownie do artykułu 102. Kodexu stanowiącego o karach, wszyscy ci, którzyby przez mowy w publicznych mieyscach i schadzki, niemniey przez wywieszane ogłoszenia lub drukowane pisma, stali się uczestnikami buntu, lub namawiali do tego obywatelów, lub odciągali ich od dawania oporu.

5) Naszemu Kanclerzowi i Ministrom poleca się wykonanie ninieyszey ustawy.

Dan w zamku Tuilleries dnia 6. Marca 1815. w 20tym roku naszego panowania.

(Podp.) L u d w i k.

Monsieur wyiechał wczoray do *Lugdunu.* Dziś wyieżdża tamże Xiążę *Orleanu,* a Xiążę *Berry* do *Besançon.*

W Departamencie *Var* iest Marszałek *Massena* Gubernatorem.

Z niecierpliwością wyglądamy dalszych wiadomości z południowych okolic naszego państwa.

Monitor zawiera adressa Marszałków *Francyi*, dowódców i woyska Francuzkiego, z wynurzeniem wierności i poświęcenia się dla Króla.

Wczoray prezydował Król w radzie stanu, na którey znaydował się także Xiążę *Berry.*

Ciało Generała *Quesnel* znaleziono przy moście *Sevres* w *Sekwanie* (nie w lesie?) bez śladów powierzchowney skazy.

Podróż Xięcia i Xiężney *Angouleme* do *Bordeaux*, podobna iest do parady tryumfalney.

Marmont miał odnieść lekką ranę w ramie w poiedynku z Generałem *Grouchy.*

150 zbiegłych Hiszpanów przyięli służbę w pułku osadniczym i udali się do *Lorient.*

Gazeta *Francyi* zawiera list pewnego znakomitego urzędnika w *Neapolu*, który pisze: „Wszystko, co się dzieie w radzie Królewskiey, naywiększa pokrywa taiemnica; Ministrowie zgromadzaią się codziennie; Królowa bywa często na posiedzeniach, odprawiaiących się pod przewodnictwem Króla. Mówi ón o Austryakach i Anglikach z wielkiém poszanowaniem i uległością, a wiednym ze swych rozkazów dziennych tak się wyraża: „Nie odbiegnę nigdy od zasad, które przyiąłem, prowadząc was aż do brzegów *Taro* w walce przeciw nieprzyiacielowi stałego lądu.“

Z Genui dnia 3. Marca.

(Z gazety Berlinskiey.)

Nadeszłe tu w tey chwili wiadomości donoszą, iż *Napoleon* *) dnia 1. Marca wylądował w zatoce *Jouan*, niedaleko miasteczka *Cannes*, (w Departamencie *Var* na wschód od *Toulon*), i zaraz pierwszy krok uczynił, ażeby mógł bydź przyiętym w *Antibes.* Odebrawszy odmowną od dowodcy odpowiedź, dał rozkaz swemu małemu hufcowi, ażeby wstępnym boiem opanował twierdzę, lecz zamach

---

*) W nocy z 26. na 27. z. m. ruszył on z wyspy *Elby* w kilka set ludzi na briku *l'Inconstante* i czterech felukach.

ten został odpartym. Potém pociągnął gościńcem ku *Grasse* (*Grasse* leży przy granicy Włoskiey, niedaleko *Nizza*). Pewien znakomity podróżny dostał się na tym gościńcu w ręce iednemu patrulowi, i został zaprowadzonym do biwaku *Napoleona*, który go o wiele rzeczy wypytywał i nareszcie puścił. Podróżny ten znalazł *Napoleona* bardzo pomięszanego, do czego zapewne wiele się przyczynił chybiony zamach przeciw *Antibes*, i zupełny brak stronnictwa.

Papież rozpuścił dnia 1. Lutego gwardye obywatelskie w *Rzymie*, dla uwolnienia onychże od sprawowaney przez nie dotychczas mozolney publiczney służby, i kazał im oświadczyć swoie zupełne ukontentowanie z ich przysługi i wierności.

HISZPANIA.

Ważne polityczne sprawy zdaią się zatrudniać gabinet Hiszpański. Zapewniaią, że *Anglia* domaga się koniecznie rychłego powrócenia summ, które podczas ostatniey woyny pożyczyła *Hiszpanii*. Do tego przydadź iescze należy odwleczony odiazd przeznaczonego do *Francyi* Ambassadora, tudzież groźną postawę *Portugalii*, gdzie woysko w zupełności iest utrzymywane i pod sprawą Angielskich Dowodców zostaie. Oprócz tego bawi w *Lizbonie* przy Regencyi Portugalskiey P. *Canning*, w charakterze Ambassadora *W. Brytanii*. Wszystkie te okoliczności, razem zebrane, wzbudzaią tém większą obawę, ile, że *Hiszpania* nieprzyięła dotychczas iescze żadnego politycznego systematu, i zdaie się wszelkie zaufanie swoie iedynie w dumie narodowey pokładać.

Dostrzegłszy Król, iż wiele Przełożonych i podwładnych Urzędników, zaniedbuie nayistotnieysze obowiązki, przez trudnienie się w godzinach urzędowych zleceniami prywatnemi, zabronił wszystkim Urzędnikom publicznym wdawać się w sprawy prywatne i pogroził im utratą urzędu, oraz według okoliczności surowszemi karami, ieżeli zakaz ten przestąpią.

Wszyscy publiczni Urzędnicy, którzy w przeciągu iednego miesiąca niepowrócą na swoie mieysce, utracą nieodzownie urzędy swoie. Wielka liczba dopraszaiących się o urzędy osób, zalegaiących przedpokoie Ministrów, dała powód do tego środka.

Zmnieyszaią we wszystkich Wydziałach Administracyi, według wszelkiey możności, liczbę Urzędników. Oszczędność iest w każdym kraiu pożyteczną i konieczną; ależ Skarb kraiowy gruntować się powinien na pewnych i oznaczonych podatkach; gdy zaś różne części przychodów kraiowych, niczego nie czynią, na cóż się przyda wszelka oszczędność?

W *Walencyi* rozszerzono podpisane przez Adwokata *J. Abargues* pismo, pod tytułem: *Do luda Hiszpańskiego*, które poczytano za obrażaiące Króla i Ministrów, i z tego powodu surowo zakazano z zaleceniem, aby wszystkie exemplarze onegoż, gdzie się tylko znaydą, zniszczonemi zostały.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Berlińska z dnia 18. Marca donosi co następuie: „Według prywatnych listów z *Paryża*, nie pokazała się tam naymnieysza publiczna niespokoyność za nadeyściem wiadomości o wylądowaniu *Bonapartego*, ale owszem gwardya narodowa wynurzała swe do Króla przywiązanie.“

Dodatek do Gazety Poznańskiey Nro. 23.

Z Londynu dnia 7. Marca.

Bunt w Londynie.

Niechęć ludu przeciwko wszelkiemu ograniczeniu dowozu zboża wyzioneła na dniu wczorayszym. W chwili, w którey Parlament zwykł się schodzić, zgruchneło się kilka kup pospólstwa, wygaduiąc przeciw wnioskowi tyczącemu się wprowadu zboża, i łżąc członków Parlamentu, którzy za nim obstawali. O godzinie 1. otworzono drzwi do galeryi, która w oka-mgnieniu była napełnioną. Teraz zamknięto wszystkie drzwi, i osadzono ie mocnemi strażami, tak iż tylko przykryte wniyście naprzeciwko opactwa Westminsterskiego pozostało wolne dla członków Parlamentu. Pospólstwo, przymuszone ustąpić z przyśionku, rozlało się zewnątrz domu. W motłochu znaydowało się kilku, którzy naycelnieyszych członków dokładnie znaiąc, pokazywali ich innym, gdy ci zbliżali się ku Parlamentowi — „To iest Lord *Stanhope* — to Kanclerz izby skarbowey“ — i wchodzących do niego witali szyderskiemi pieniami lub oklaskami, ile który na to zasłużył, głosuiąc za lub przeciw bilowi. Krzyczenie zewnątrz: „niechcemy bilu zboża“ słychać było wyraźnie w Parlamencie. Nakoniec ięła się tłuscza bezprawiów, zatrzymywaiąc poiazdy członków Parlamentowych, i przymuszaiąc ich do wysiadania, i przechodzenia przez burzące się gromady pośród naigrawań i sykania. Teraz uyrzano potrzebę przywołania woyska w pomoc, albowiem z kilkoma członkami obeszło się pospólstwo bardzo ostro, przymuszaiąc ich, ażeby powiadali iak się zowią, iak głosowali, lub iak głosować będą, a między innymi z Panem *Fitzgerald*, Kanclerzem izby skarbowey Irlandzkiey, iednym z ulubionych Xięcia Regenta. Życie Pana *Crooker*, pierwszego Sekretarza Admiralicyi, było w wielkiém niebezpieczeństwie; pospólstwo rzuciło się na iego poiazd, a gdy niechciał wyiawić swego nazwiska, zgruchotało drzwi poiazdu, i wysiadaiącego porwało za kołnierz, i rozmaite zadało mu razy; kiedy zaś ciągle wzbraniał się wydać swe nazwisko, oświadczyło pospólstwo, iż się niedostanie żywo do Parlamentu. Jakoż niebyłby może uszedł z życiem, gdyby wściekłość iedney chmary pospólstwa nie była się wywarła przeciwko drugiey, niemogąc zgodzić się na iedno postępowanie. Podczas tego swaru udało się Panu *Crooker*, schronić się do kawiarni wyższey izby, a ztamtąd do niższey izby. Raport zdany mówcy o doznaném przez niego nieprzyiemném obeyściu, toż samo przez Pana *Fitzgerald* i innych członków, wyiednał wspomnioną iuż rekwizycyą woyska. Stało się to około godziny 10., i zaraz potém mocny korpus woyska osadził gmach Parlamentowy i rozproszył pospólstwo. Tymczasem niepodobno było powściągnąć srożący się motłoch w tych okolicach miasta, gdzie go się niespodziewano, albowiem odpędzony od Parlamentu, zaczął krzyczyć: „daley do domu *Robinsona*, Lorda *Eldon*, Lorda *Darnley*, Lorda *Ellenborough!*“; i w te strony ruszyła tłuscza. Między godziną 10. i 11. zbiegła się przed dom W. Kanclerza *Eldona*. W oka-mgnieniu wywalono żelazną kratę, a prętów żelaznych użyto do wyłamania i pogruchotania drzwi i okien. Tym sposobem dopięto wnet celu; pospólstwo wpadło do domu, i poruynowało meble i wszystko, co mu się nawinęło. Gdzie iest Lord *Eldon?* krzyczeli niektórzy. Uprowadził on tylnemi drzwiami swoią familią do Museum Brytańskiego i powrócił z cztérema gwardystami. Trzysta buntowników, rozumieiąc, iż znaczne nadeszło woysko, uciekło. Dwóch iednakże własną Kanclerz poimał ręką. W. Sędzia, Lord *Ellenborough*,

gdy iuż dolne domu iego potłuczono okna, przemówił z balkonu do pospólstwa, i uspokoił go. Teraz chcieli niektórzy napaść na stojący obok dom Lorda *Castlereagh*, lecz inni niedopuścili tego wołaiąc: „Ten nam iescze żadney krzywdy niewyrządził!"

Równie roziuszone było pospólstwo przeciw Panu *Robinson*, który musiał wnieść bil tyczący się zboża imieniem Ministrów. Powybiiało mu okna, wyłamało drzwi, wywaliło żelazną kratę przed domem i wpadło do domu, gdzie potłukło na drobne kawałki kosztowne malowania, poruynowała niektóre większe meble, a inne oknem powyrzucało. Potém udało się do domu Lorda *Darnley*. I tu pogruchotano okna i wyłamano drzwi, lecz wiadomość o nadciągaiącém śpieszno woysku, położyła dalszym gwałtownościom tamę. Napadaiąc pospólstwo na dom Lorda *Eldon*, rzuciło się także razem i na dom piwowara *Meux*, potłukło okna i narobiło inney szkody, chociaż on niegłosował za bilem zboża. Pospólstwo oburzyło się na niego za to, iż on po zniżeniu ceny chleba miał zmnieyszyć płacę swey czeladzi.

Sir *Francis Burdett*, który na zgromadzeniu w *Westminster* dzielnie powstawał przeciw bilowi zboża, i między innemi oświadczył: „iż niepóydzie do Parlamentu, ponieważ towarzystwa tamecznego nie kocha", od parę tysięcy ludzi, którzy mu konie wyprzęgli, ciągnionym był do swego pomieszkania w tryumfie pośród nieustannego okrzyku: „*Burdet* na zawsze!"

Mnóstwo ludzi, którzy zeszłey soboty zbiegli się do domu Lorda Maiora, końcem podpisania petycyi kupców, bankierów i kramarzy Londyńskich, było nadzwyczayne; musiano zamknąć drzwi żelazne dla położenia końca natłokowi, a koło wieczora iakie 40,000 ludzi podpisało rzeczoną petycyą.

Dnia 8. Marca.

Londyn równa się teraz miastu garnizonowemu. Po wszystkich dzielnicach rozstawione są posterunki piechoty i iazdy, dla zasłonienia własności i osobistego bezpieczeństwa tych członków Parlamentu, o których wiadomo, iż maią w zamiarze ograniczenie wprowadu zboża. Z tego powodu zgromadzono w całey okolicy woysko, którego iuż znaczna liczba do *Londynu* przyciągnęła. Rząd za daleko iuż postąpił, ażeby wsteczny krok mógł uczynić; dla tego obawiaią się, iż mimo liczne petycye i powszechnego krzyczenia pospólstwa, nastąpićby mogło ograniczenie bilu zboża. Co chwila dochodzą iescze petycye przeciw bilowi do izb Parlamentowych. Wczoray było nadzwyczaynie wielkie zgromadzenie w *Old Palace Yard*. Pan *Sturch* miał bardzo długą mowę, w którey starał się wystawić w naydobitnieyszych farbach szkodliwe dążenie iakieykolwiek zmiany w dotychczasowych ustawach względem wprowadzania zboża. Okrucieństwem iest, widzieć, iż Ministrowie proponowali środki, do tego oczywiście zmierzaiące celu, ażeby przedrożyć wszystkie pierwsze do życia potrzeby. Napawa to goryczą szczęśliwe skutki powrotu pokoiu, i odrywa gwałtownym sposobem puchar nadziei od warg ludu, a to w chwili, gdzie miało prawo oczekiwać ulgi w dotychczasowych ciężarach woiennych. Wielkie stronnictwo, którém się powoduią na korzyść ziemian i dzierzawców, ze szkodą wszystkich klass mieszkańcow *Anglii*, iest głośną niesprawiedliwością, a depcąc całkiém nogami publiczną opinią i przekonanie, nie dziw, że ztąd wynikła powszechna niechęć, a nareszcie i bunt. Proponował ón ułożone w mocnych wyrazach trzy petycye, z których iedna ma bydź podana Xięciu Regentowi, druga wyższey, a trzecia niższey izbie. Wniosek ten iednomyślnie przyięto.

Sir *Francis Burdett* mówił tylko przeciw rządowi i obudwom izbom Parlamentu. Lud, powiedział on, iest źle i nieiednostaynie re-

prezentowanym. Ztąd pochodzi, iż ziemianie, dzierzawcy, rękodzielnicy, i inne klassy ludu, tak różniące się znayduią w Parlamencie uczestnictwo. Mianowicie ganił izbę niższą, nazywaiąc ią *Chambre of taxes*, która do tego tylko dąży, ażeby lud daninami tłoczyć. Taż sama nieprawym sposobem przywłaszczyła sobie władzę prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą, i sprzyia myśli zaprowadzenia rządu woyskowego. Jedynie całkowite przeistoczenie niższey izby, uwolnić może lud od niezliczonych danin, któremi iest ciśniony i t. d.

Lord *Castlereagh* za powrotem swoim do *Anglii* był zaraz w *Dover* z zapałem przyięty. Co tylko przybył do *Londynu*, zebrało się mnóstwo ludzi przed iego domem, i wynurzało mu radość swą z powodu iego powrotu. Gdy wczoray pokazał się w Parlamencie, powstali wszyscy, i powitali go nayprzyiazniey. Co tylko zabrał swe mieysce, gdy czém prędzey zerwał się Pan *Whitbread*, i chciał iuż wszystko wiedzieć, co Lord *Castlereagh* przywiózł lub nieprzywiózł z sobą z *Wiednia*.

Tymczasem szanowny Lord z zwykłym mu rozsądkiem odpowiedział, iż wprawdzie główne przedmioty są załatwione w *Wiedniu*, lecz sam Kongres nie iest iescze ukończonym. Nawet punkta, na które zgodziły się wielkie mocarstwa, lubo w formie Konwencyi ułożone, nie są iescze zatwierdzone. Zresztą okazano na Kongressie wielką przychylność dla życzeń *Anglii*, i pokóy na stałym lądzie utrzymanym zostanie.

Ameryka Hiszpańska.

Według doniesień dzienników Angielskich, przywiozły przybyłe z *Indyi - Zachodnich* do *Anglii* okręty, nowe wiadomości z Hiszpańskich osad Amerykańskich, które niezostawiaią żadney wątpliwości, iż rewolucya, która wybuchnęła tamże przeciw Rządowi Hiszpańskiemu, odniesie nakoniec tryumf i nada byt niepodległy prowincyom.

Nayświeższe doniesienia z prowincyi *Wenezueli*, tak opiewaią:

„Po klęsce, którą poniosło woysko niepodległych, zostaiące pod wodzą *Bolivara*, zebrały się szczątki iego w *Aunanie* i zaięły woyskowe stanowisko w *Manturynie*, gdzie Hiszpański Generał *Monteverde* dawniey poniósł był klęskę. Hiszpański Generał *Boves*, wysłał w to mieysce woysko Królewskie pod sprawą *Marolesa*, dla uderzenia na niepodległych. Hiszpanie pokazali się dnia 17. Września r. z. przed okopami niepodległych, którzy mieli pod wodzą *Bolivara* 3000 piechoty i 800 iazdy. Odparli oni z nieustraszoném sercem natarcie woyska Królewskiego i zwyciężyli. Królewscy utracili 2500 ludzi w zabitych i ieńcach, 2000 karabinów, 12 dział i wielką liczbę taborów. Niepodlegli ruszyli potém naprzód, i wzięli znowu miasta *Kumanę* i *Barcelonę*. Dowódca woyska Królewskiego, zebrawszy w *Karakas* wszystkich żołnierzy, odebrał znowu *Kumanę* i *Barcelonę*, lecz został znowu po powtórném natarciu, aż pod *Manturyn* odpartym. — Wszystkie doniesienia zgadzaią się w tém, że woyska Królewskie (iak dawniey Francuzi w *Hiszpanii*) niczego więcey nieposiadaią, prócz stanowiska, które zaymuią. Ku wschodowi, maią niepodlegli znakomitą siłę, pod rozkazami *Berumbesa*, a ku zachodowi, pod wodzą *Urdaneta*, który to ostatni, czeka iescze na posiłki z *Nowey Grenady*. Generałowie niepodległych, *Rivas* i *Piardo*, maią inne oddziały woyska. Generał *Vidot*, stoi także z iednym oddziałem w *Giuryi*, a zgromadzeni Murzyni w *Tuy*, mieyscu o mil 12 od *Karakasu*, ogłosili się za niepodległymi, przeciwko Hiszpańskiemu Generałowi *Bovesowi*.

Prowincye *Wenezueli*, niegdyś tak urodzayne, wystawiaią teraz, po tylu ucierpianych klęskach przyrodzenia i woyny, widok rozległey pustyni. Niemożna znaleśdź ani iednego Murzyna w osadach, które włóczący się z tyłu żołnierze popalili, wszystko bydło

z nich uprowadziwszy. Co trzęsienie ziemi ochroniło, zniszczoném zostało zupełnie przez spustoszenia. Jednêm słowem, chciwość zemsty, doszła naywyższego stopnia.

Powrót Króla *Ferdynanda VII.* na tron Hiszpański, sprawił nad wszelkie spodziewanie całkiem przeciwny skutek; a gdy prawdziwy stan *Hiszpanii* wiadomym iest w *Ameryce*, przeto połączyli się tam wszyscy. Trudność dostania broni, iest iedyną przyczyną przedłużenia tey nieszczęsney woyny; lecz ona blizką iest teraz końca swoiego, gdyż błędy Rządu Hiszpańskiego dopomogły Amerykanom do postanowienia: bydź wolnymi, a wszystkie wiadomości Hiszpańskie z *Ameryki*, maią cechę samey tylko rozpaczy. — Bardzo wiele przykłada się do pogorszenia położenia Hiszpanów w osadach Amerykańskich niesłychane okrucieństwo, z iakiém oni woynę tam toczą. Burzy się wszelkie ludzkie uczucie na wiadomości, które o tém nadchodzą.

Drukarnia Dekera i Kompanii odebrała znowu exemplarze ciekawego dzieła pod tytułem:

Histoire de Sociétés secrétes de l'Armée et des Conspirations militaires qui ont eu pour objet la destruction du Gouvernement de Bonaparte. Paris 1815, chez Gide fils et chez Nicolle à la libraire Stéréotype. Prix 5 francs (et 6 fr. 25 c. par la Poste.)

które dostać można za Złł. 11.

Doniesienie o śmierci.

Marya Teressa z Krzyckich Jarzębowska, po kilko-dniowey chorobie paraliżem tknięta, dnia 4. mca Marca r. b. o godzinie wpół do dziesiątey ranney, przestała żyć. Żalem sciśniony mąż z troygiem dzieci, familii i przyiaciołom donosi.

Uwiadomienie. JP. W. *Sztyller* z *Czech* daie doskonałą informacyą na harfie i gitarze hiszpańskiey. Bliższa wiadomość o tém na Wodney ulicy pod liczbą 178.

Doniesienie. Piwa marcowego w beczkach, w półbeczkach i cwiartkach, toż i w butelkach, dostać można u

W. Tschuschke.

Uwiadomienie. Pobieraiącym u mnie piwo dubeltowe, powodowaną iestem oświadczyć, iż odtąd niemogę kazać wydawać piwa bez złożenia zastawu 10 Złotych za beczkę.

Poznań dnia 17. Marca 1815.

W. Tschuschke.

Aukcya. Na żądanie opieki nieletniey Sukcessorki niegdy *Jana Stanisława* małżonków *Brandt*, kupca tuteyszego, tudzież na żądanie doletniey Sukcessorki, przedawane będą tu w *Poznaniu* w rynku w kamienicy pod Nr. 91 sytuowaney, dnia 4. Kwietnia r. b. zrana o godzinie 9tey i dni następnych, więcey daiącemu za gotową w grubey srebrney monecie zapłatę, towary galanteryine, srebro, meble, bielizna i inne sprzęty domowe. Do czego ochotę kupna maiących ninieyszém się wzywa.

Poznań dnia 16. Marca 1815.

Do zadzierżawienia.

Ponieważ arenda tuteyszych pertynencyów Kamelaryinych, iako to:

1) Dochód z iarmarcznego,
2) dito z targowego,
3) dito z wagi mieyskiey,
4) dito z mostowego i brukowego,
5) dito z wiertelowego i łokciowego,

w dniu ostatnim Maja r. b. kończy się i znowu na nowo na 6 lat, to iest: od 1. Czerwca 1815. do ostatniego Maja 1821. zadzierżawione będą; przeto wyznaczaią się termina licytacyi na dzień 20. Marca, 10 i 27. Kwietnia r. b. Wzywaią się więc wszyscy ochotę maiący dochody te zaarendować, aby się w biórze podpisanego w powyższych terminach codziennie o godzinie 9tey zrana stawili i licyta swe do Protokułu podali, zapewniaiąc przybicie naywięcey daiącemu salva approbatione naywyższey Zwierzchności. Punkta, za zasadę do zadzierżawienia tych pertynencyów służyć maiące, można każdego czasu w biórze podpisanego przeyrzeć.

Grodzisk dnia 10. Marca 1815.

Maysner.

Dodatek,

Dodatek drugi do Gazety Poznańskiey Nro. 23.

Do przedania. Dom murowany, pod liczbą 294 tu w *Poznaniu* przy młynie Bogdanka, obok byłego domu Redutowego położony, do sukcessorów JPana *Henryka Augusta Hellinga* należący, wraz z wozownią, staynią dla koni i podworzem, z powodu działów, przedany będzie publicznie naywięcey ofiaruiącemu, dnia 29. m. i r. b. zrana o godzinie 10. przed W. Notaryuszem *Giersch*, w kancellaryi iego, w kamienicy pod liczbą 178 na ulicy *Napoleona*, u którego warunki przedaży przeyrzeć można. Maiący chęć nabywać tego domu wzywaią się na powyższy termin.

Poznań dnia 7. Marca 1815.

Sukcessorowie *Henryka Augusta Hellinga.*

Do przedania.

Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Wschowskiego podaie do wiadomości publiczney, iż domek pod liczbą 43 we wsi *Jezierzycach Niemieckich*, wraz z zagonami roli około 6. położony, do pozostałości niegdy *Walentego Gaertig*, byłego właściciela tegoż domku i roli, należący, przez Biegłego przysięgłego na Złotych 350 polskich oceniony, na żądanie *Anny Katarzyny z Neumanów*, owdowiałey *Gaertig*, młynarki w *Gołanicach*, i *Andrzeia Peysert*, Półkmiecia, tamże w *Gołanicach*, iako opiekunów małoletnich dzieci niegdy *Walentego Gaertig*, byłego właściciela domku i roli w *Jezierzycach Niemieckich*, i po zadeterminowaniu Rady familiyney przez Prześwietny Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego utwierdzonym, dnia 26. Kwietnia r. b. o godzinie 9tey zrana w audyencyi Sądu swego na mieyscu posiedzenia, a to w kamienicy pod liczbą 279. na ulicy Zakonney w *Wschowie*, publicznie przedany będzie, i przysądzenie przygotowuiące domku tegoż więcey daiącemu pod warunkiem natychmiastney wypłaty pieniędzy kupna w monecie grubey brzmiącey i poniesienia kosztów licytacyinych, nastąpi.

w Wschowie dnia 15. Marca 1815.

Polfus, Podsędek. Jan Rohrmann, Pisarz.

Do przedania.

Przedane będą przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze z mocy wyroku Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 13. Stycznia r. b. Nro. 26 A. wydanego, potwierdzaiącego akt obrady familiyney, dom i chliwy, browar z suszarnią, gorzalenka z wszelkiemi porządkami browarnemi i w gorzalni będącemi, młynek słodownik, ogród duży i łąka, prawem wieczystey dzierzawy nabyte, z wolnym robieniem i szynkowaniem piwa i gorzałki, za opłaceniem rocznego kanonu od browaru Tal. 50, i piwa sądków 24, od wódki Tal. 10, do kassy gminy Kiałczewskiey, do Sukcessorów zmarłego *Jakuba Szłapki*, mielcarza należące, w wsi *Kiałczewie*, w Powiecie Kościańskim, Nro. 42 stoiące, na Złotych polsk. 9480. przez Biegłych ogólnie ocenione, którey to nieruchomości na terminie przygotowuiącym w dniu 6. m. b. przysądzenie nastąpiło do ostatecznego terminu, w kwocie Złł. pol. 9000, który to termin stanowczy na dzień 29. Marca r. b. naznaczonym został, i w dniu tym na gruncie w wsi *Kiałczewie* Nro. 42. odbywać się będzie, w obecności *Józefa Mocka* przydanego, w słabém zdrowiu zostaiącey matce nieletnich, i *Jakuba Szłapki*, drugiego opiekuna, tamże na *Kiałczewie* zamieszkałych, przez podpisanego Pisarza Aktowego Powiatu Kościańskiego, w *Kościanie* na rynku Nro. 23. mieszkaiącego. Wzywaią się więc chęć do kupna tego maiący, także i Wierzyciele, pretensye do spadku niebosczyka maiący, aby się na terminie tym dnia 29. m. b. stawić raczyli, a więcey daiący kupno uzyska.

Dan w Kościanie dnia 16. Marca 1815.

P. A. P. K. D. P.

J. Zgorzalewicz.

Do przedania.

Młyn *Piła* zwany, w Xięstwie Warszawskim Departamencie Poznańskim Powiecie Powidzkim, Ekonomii Skorzencinskiey, na trakcie od *Kleczewa* do *Gniezna* idącym, sytuowany, z wszelkiemi przyległościami, na żądanie Właścicieli, JJPP. *Michała* i *Karoliny z Reyschow Jedlow*, na tymże młynie zamieszkałych, w drodze dobrowolney publiczney licytacyi, przez niżey podpisanego Pisarza przy Sądzie Pokoiu Powiatu Powidzkiego, szczególnie przez Właścicieli do tegoż umocowanego, naywięcey daiącemu przedany bydź ma.

Gospodarstwo to składa się z młyna wodnego, *Piły*, gorzelni, wolności robienia piwa, tudzież gruntu ornego w dobrém położeniu dwóch chub, morgów 5. pręt. □ 201, ogrodów 3 morgi pręt. □ 195, łąk chuby iedney, morgów 8. pręt. □ 30. miary Chełminskiey wynoszących, z łąk naymniey 50 fór siana rocznie sprząta się, z całego zaś gospodarstwa płaci się kanonu rocznego Talarów 55. dgr. 8.

Do tey licytacyi, na wyraźne Właściciela żądanie, wyznacza się trzy termina, to iest: pierwszy na 27. Lutego, drugi na 13, trzeci i ostateczny na 29. Marca r. b. które w mieście *Trzemesznie* w domu podpisanego pod Nrem 75 odbywać się, a od godziny 9tey zrana do zachodu słońca trwać będą; po zamknięciu zaś licytacyi między teraźnieyszymi Właścicielami, a naywięcey daiącym, kontrakt przed Urzędem Pisarstwa Aktowego natychmiast po zapłaceniu summy zalicytowaney (z którey iednak blisko 800 Tal. iako małoletnie na gruncie zostaną) i zaspokoieniu kosztów licytacyi zapisany będzie, na mocy którego tradycya wspomnionego gospodarstwa dnia 23. Kwietnia r. b. nastąpi.

Każdemu, młyn ten okupić ochotę maiącemu, iest wolno każdego czasu o położeniu tegoż, rozległości, ograniczeniu, stanie budynków i wszelkich gospodarstwa tego własnościach, na gruncie przekonać się, do czego teraźnieyszy Właściciel ofiaruie swoie usługi.

Trzemeszno dnia 16. Lutego 1815.

Wierzbicki.

Do zadzierżawienia. Następuiące Kamelarne i Szpitalne pertynencye, iako to: Łąka *Molenda*, łąki pod *Kotonią*, dito Radne, dito Burmistrzowska i Gościnna, ogrody na *Rozy*, dito w *Przykopie*, i nowo wynaleziony ogród, iarmarków pięć mieyskich, budki żydowskie pod ratuszem i polowanie na mieyskiém territorium, maią bydź na nowo w trzechletnią dzierżawę od dnia 1go Czerwca 1815. do ostatniego Maja 1818 roku, wypuszczone, i do tego termina licytacyi na dzień 24. Marca, 7 i 21. Kwietnia r. b. są wyznaczone; co ochotę maiącym licytować, do publiczney podaie się wiadomości.

Słupca dnia 10. Marca 1815.

Burmistrz z Ławnikami.

Jaraczewski, B.

Do zadzierżawienia. Gdy z dniem ostatniego Maja r b. kończy się dzierżawa przewozu na rzece *Warcie* pod *Szremem*, i teraz na nowo w dalszą dzierżawę na trzy po sobie idące lata, wypuszczona bydź ma, przeto wzywaią się wszyscy do rzeczoney dzierżawy ochotę maiący, aby się na wyznaczonych terminach: dnia 29. Marca, 5 i 17. Kwietnia r. b. każdą razą przed południem o godzinie 9tey w izbie Sessyonalney tuteyszey stawili i swe licyta podać raczyli, a w ostatnim terminie naywięcey daiący po nastąpioney naywyższey approbacyi, przyderzenia spodziewać się może.

Szrem dnia 15. Marca 1815.

Burmistrz Policyi.

Ukradziony koń. Ukradziono pod dniem 8. Marca 1815. z podworza w oberży *Speicherta* w *Poznaniu*, konia z siodłem dobrém, uzdeczką, cało karego, tylko z małą gwiazdą na czole, na krzyżu od siodła guz, zadnie nogi nieco narwane, liczy lat 9 lub 10. Należy on do poczty w *Kostrzynie*; ktoby więc wspomnionego konia wynalazł, a na mieysce odprowadził, lub dał znać, przyzwoitą nagrodę odbierze.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego wzywa wszelkie Szanowne Władze tak cywilne, iako i woyskowe, tudzież Dominia i prywatne osoby, ażeby na JXiędza Roberta Przybyłowicza, zakonu Cystersów tu z *Wągrowca*, o kradzież tuteyszego Magazynu, gwałtownym sposobem popełnioną, obwinionego, ztąd z aresztu w dniu dzisieyszym zbiegłego (na uięciu którego Sądowi niniejszemu wiele zależy), baczne oko maiąc, onegoż, gdzieby tylko spostrzeżonym został, schwytać, i pod strażą do fronfestu Pyzdrskiego dostawić raczyły. Opis którego iest następuiący: JXiądz Robert Przybyłowicz, rodem z *Chodzieża*, lat 44. wieku sobie liczący, iest wzrostu wysokiego, twarzy pociągłey, chuderlawey, ospowatey, nosa miernego, oczu szarych, włosów i brwi czarnych; miał na sobie w czasie ucieczki płaszcz szary i czapkę z barankami.

Wągrowiec dnia 17. Marca 1815.

Kaulfus.

Olszewski.

List gończy. Parobek Józef Nowicki, popełniwszy zaboystwo na bracie swym rodzonym Woyciechu Nowickim, gospodarzu w *Grzeszewie*, znalazł sposobow przed przyaresztowaniem onegoż, do ucieczki; wzywamy przeto wszystkie Władze kraiowe, ażeby pomienionego Józefa Nowickiego śledzić, i po wyśledzeniu tegoż, do Sądu tuteyszego, lub do więzienia Sądu Policyi Obwodu Pyzdrskiego, odesłać kazały. Tenże Józef Nowicki iest, podług wyznania świadków, 30 lat stary, wzrostu dużego, twarzy pociągłey, gładkiey, włosów ciemnych, oczów czarnych, nosa podługowatego, mówi tylko po polsku; przy ucieczce miał na sobie kaftan z sukna modrego, białe płocienne spodnie i boty.

Wągrowiec dnia 2. Grudnia 1814 r.

Gorecki, Podsędek.

Zimski, Pisarz.